

WIADOMOŚCI TARNOWSKIE



Ilustrowany tygodnik polityczny, gospodarczy, społeczny i informacyjny.

Rok II .

Tarnów, dnia 30 października 1918-2006 (88 lat)

Nr. 7

Adres Redakcja i Administracja ul. Rynek 7, Urząd Miasta Tarnowa, Referat Promocji Miasta 2006 r.



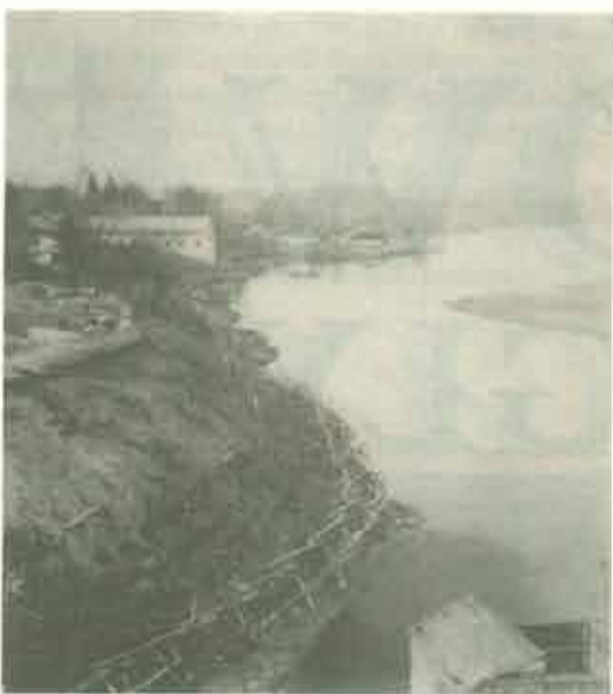
TARNÓW NIEPODLEGŁY!



Tarnów często stanowił arenę dla wiekopomnych wydarzeń historycznych. W niniejszym numerze Wiadomości Tarnowskich, przedstawiamy Państwu opowieść o tym jak Tarnów stał się pierwszym niepodległym miastem Rzeczypospolitej odrodzonej w wyniku zmagania mocarstw europejskich na polach bitewnych I Wojny Światowej

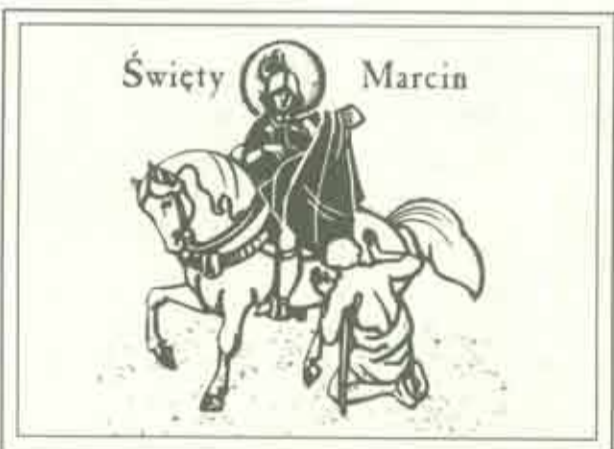
Krew popłynęła Dunajcem

W początku ubiegłego (XX) wieku krążyła po Tarnowie i okolicy legenda, iż Polska dotąd nie odzyska niepodległości, dopóki wody Dunajca u stóp góry św. Marcina nie zaczerwieni się od krwi. Przepowiadano w ten sposób, jakieś straszne, mające wkrótce nadejść wojenne kataklizmy, kończące się jednak radosnym, długo oczekiwany dniem, w którym Polska odzyska pełną niepodległość. Pierwsza większa bitwa I Brygady Legionów Polskich stoczona została pod Tarnowem, tuż za górą św. Marcina pod Łowczówkiem, w Wigilię i Boże Narodzenie 1914 r. To wtedy właśnie wody Dunajca miały się zaczerwienić od krwi, gdy przez tę rzekę przewożono rannych.



linia Dunajca pod Tarnowem

Święto Niepodległości obchodzone jest w dniu 11 listopada, czyli na świętego Marcina, który był legionistą rzymskim, przedstawionym w ikonografii jako jeździec na białym koniu, okryty szkarłatnym płaszczem.



W oczekiwaniu na wolność

Dla Tarnowa pierwszym dniem wolności był dzień 31 października 1918 r. Wydarzenia tego czasu przedstawiano już wielokrotnie w różnego rodzaju publikacjach w oparciu o mniej lub więcej wiarygodne źródła. Opublikowane też niedawno zostały dwie relacje ludzi biorących bezpośredni udział w tych wydarzeniach. Emanuela Jakubiczki, ówczesnego kapitana w batalionie zapasowym 20. nowosądeckiego pułku piechoty, stacjonującego wówczas w Tarnowie, opublikowaną w tomie zatytułowanym "Listopad 1918 we wspomnieniach i

relacjach" przez Piotra Łassowskiego i Piotra Staweckiego, oraz relację zdymisjonowanego oficera tegoż pułku, wcześniej zaś oficera legionowego, należącego do POW, Jana Stylińskiego, opublikowaną w majowym numerze "Pogoni" z 1993 r. Cenna jest zwłaszcza relacja Stylińskiego, który wraz z Władysławem Dziadoszem, też byłym oficerem legionowym, przygotował przewrót wojskowy w Tarnowie w nocy z 30 na 31 października 1918 r. Relacja Jakubiczki jest mniej ścisła i bardzo wyolbrzymiająca jego rolę w tych wydarzeniach.

Oczywiście, nie ulega wątpliwości, że działania niepodległościowe polityków cywilnych były skoordynowane z działaniami wojskowych, ale przebiegały dwoma torami. Tadeusz Tertil w dniu 30 października przewodniczył posiedzeniu Rady Miasta Tarnowa, które odbyło się o godzinie 18-tej. Wzięło w nim udział 26 radnych.

Posiedzenie dnia 30 października 1918

Obecnych radnych 26.

P.P. Baron (Eliasz) – Brach – Chciuk – Gutowski – Jana – Kościółek – Kusz – Margulies – Maschler Ignacy – Dr Merz – Michalski – Dr Mütz – Silberpfenig – Silbiger – Szatko – Szubert – Rubin (Wilhelm) – Wiatr – Wojciechowski – Dr Zbigniewicz – Zajac (Józef) – Styliński – Izraelowicz – Koniuszy – Kostecki.

Przewodniczy burmistrz dr Tertil.

Ponieważ o godz. 5½ wieczorem nie było wymaganego kompletu do załatwienia spraw na porządku dziennym będących – przeto odroczone posiedzenie do godz. 6 wieczorem z powołaniem zastępców. Odczytano protokół z ostatniego posiedzenia i takowy przyjęto bez zarzutu.

Przewodniczący stawia wniosek:

„Rada m. oświadcza, że Tarnów oddaje się poleceniom rządu warszawskiego – i że organowi rządowemu utworzonemu przez Radę Regencyjną da posłuch.

Rada nagłość wniosku oraz meritum uchwalila.

Przewodniczący zawiadamia – że z rozwiązaniem Kola Polskiego przestał być jego prezesem – dziękuje za umożliwienie mu prowadzenia prezesury – i prosi wobec tego że wybrano go członkiem komisji likwidacyjnej o zezwolenie na prowadzenie tej czynności patryotycznej.

Rada wniosek ten jednomyślnie przyjęła.

Przewodniczący stawia nagły wniosek by wysłał telegramy gratulacyjne do Państwa Czeskiego i południowo-słowiańskiego z tem – że Rada miejska ciesząc się z uzyskanej ojczyzny i wolności składa tym Państwom życzenia pomyślnego rozwoju.

Następnie referuje wiceburmistrz Dr Mütz sprawę kooptowania członków Rady miejskiej i wnosi:

Rada miejska uchwała:

Na czas urzędowania Rady w obecnym składzie kooptuje się ze sfer osób z organizacji narodowych i społecznych 8-tnu jako członków rady miejskiej i 4-ech na ich zastępców. Rada miejska postanawia, że uchwały zapadłe większością głosów przy udziale skooptowanych członków, obowiązują bezwarunkowo i mniejszość – i że uchwałom tym przyznaje moc obowiązującą bierze za nie odpowiedzialność. Wzywa się Magistrat aby wszedł w układy z odnośnymi, dla wydelegowania osób ich zaufania do Rady miejskiej i przedłożył w możliwie najkrótszym czasie Radzie wnioski.

Fotogramy zrobione z posiedzenia Rady Miasta z dnia 30 października 1918 roku

Otóż otwierając to posiedzenie postawił on następujący, nieco dziwny wniosek: „Rada Miasta oświadcza, że Tarnów oddaje się poleceniom rządu warszawskiego i że organowi rządowemu utworzonemu przez Radę Regencyjną da posłuch”. Stał więc na gruncie legalizmu. Rada Regencyjna, utworzona 12 września 1917 roku w Warszawie przez Niemców, nie miała najlepszej opinii w obozie niepodległościowym, zwłaszcza legionowym. Tertil najprawdopodobniej nic nie wiedział o mającym nastąpić za parę godzin przewrocie wojskowym w Tarnowie, kierowanym przez byłych legionistów – albo wiedział bardzo niewiele.

Natomiast w październiku 1918 r. na rozkaz pułkownika Bolesława Roji z Krakowa, Władysław Dziadosz, jako komendant obwodu tarnowskiego, organizuje tajną Polską Organizację Wojskową. Jan Styliński organizował zaś POW w samym Tarnowie. Styliński i Dziadosz doszli do przekonania, że sytuacja w mieście dojrzała do przewrotu już wieczorem 28 października. Zmobilizowani na rozkaz Stylińskiego tarnowscy peowiacy oczekiwali na działania w sali strzelnicy w parku miejskim. Dziadosz rozpoczął pertraktacje z polskimi oficerami z 20. pułku piechoty. Na strzelnicę przybył też z harcerzami Adam Ciołkosz. Styliński podzielił wszystkich na plutony. Część peowiaków i harcerzy wysłał na dworzec kolejowy, gdzie mieli rozbijać przejeżdżających żołnierzy austro-węgierskich, reszta pozostała na strzelnicy w parku i ćwiczyła musztrę.



Ranni w tarnowskim szpitalu

Uwolnić miasto do rana

Wieczorem 30 października Styliński został wezwany przez Dziadosza na ul. Chyszowską do mieszkania austriackiego oficera, prawdopodobnie kapitana Jakubiczki. W zebraniu, prócz Dziadosza i Stylińskiego, uczestniczyło 7 oficerów Polaków z 20. pułku piechoty. Tam właśnie zapadła decyzja, aby przewrót wojskowy w Tarnowie dokonać w nocy z 30 na 31 października. Oficerowie Jakubiczka i Gaebel tęczyli za podległych im żołnierzy, w większości górali z Podhala. Zwołano też posiedzenie powstałego wcześniej cywilnego Komitetu Samoobrony, który miał omówić przejęcie władzy cywilnej w mieście. Był moment, że zastanawiano się czy terminu przejęcia władzy w mieście nie przelożyć na późniejszy czas, gdyż do banku nie wpłynęła jeszcze gotówka na wypłaty na 1-go listopada i na samym początku działania władz polskich w mieście mogły być już kłopoty finansowe. Po dyskusji, jednak terminu przejęcia władzy w mieście postanowiono nie odkładać. Miasto miało być zupełnie w polskich rękach o godz. 8 rano 31 października.

Wzruszenie wojskowych

Komendantem polskiego garnizonu w mieście miał zostać najstarszy stopniem oficer Polak obecny w Tarnowie. Został nim pułkownik 20. pułku piechoty Kajetan Amirowicz, nic nie wiedzący o przygotowywanym przewrocie. Wiadomość tę przyjął on ze łzami w oczach. Przejęcia władzy cywilnej w mieście mieli dokonać inż. Pruchnik i dyrektor banku Gizbert - Studnicki. Adiutant 20. pułku piechoty por. Gaebel napisał pierwszy rozkaz polskiej komendy garnizonu w Tarnowie, zaczynający się od słów:

"Służymy odtąd swemu narodowi i rządowi. Stanimy się jego obroną, podporą i wyrazem siły. Krew nasza odtąd do Polski należy i tylko za nią gotowiśmy ją przelać. Niech żyje rząd polski w Warszawie! Niech żyje armia polska! Niech żyje polski od dziś pułk dwudziesty!"

Niech żyje Polska! Tarnów wolny!

Kompania 20. pułku, której przedstawiono te decyzje i zadania wzniosła okrzyk "Niech żyje Polska!" Zrywano z czapek austriackie bączki, a następnie udano się do koszar, w których stacjonowały jeszcze 2 kompanie 73. wiedeńskiego pułku piechoty i austriacki generał. Sportkani na ul. Wąlowej austriacy oficerowie zgodzili się na wyjazd z Tarnowa, pod warunkiem zapewnienia im bezpieczeństwa podczas podróży, na co się zgodzono. Generał z początku się opierał, ale w końcu zgodził się na oddanie władzy wojskowej w mieście płk. Amirowiczowi. Do godziny 8-ej rano, 31 października austriackie władze wojskowe w Tarnowie zostały obalone. Żołnierze polscy 20. pułku piechoty, POW i harcerze obsadzili starostwo, magistrat, sąd, pocztę, koszarę i dworzec kolejowy. Przejęto z ciężkiego uzbrojenia od Austriaków: 17 karabinów maszynowych i 2 samoloty, a także magazyny broni piechoty i artylerii, magazyn mundurowy, żywnościowy, magazyn łóżek, warsztaty garnizonowe, stacje koni, szpital rezerwowo, ambulatorium lecznicze, udaremniono odjazd transportów kolejowych z żywnością na zachód.

Punktualnie o godzinie 8-ej rano delegacja cywilna zjawiła się u starosty Reintera, gdzie prezes Komitetu Narodowego St. Nożyński ogłosił publicznie przejęcie władzy przez państwo polskie. Starosta prosił o porozumienie się telefoniczne ze swoimi władzami w Krakowie. Gdy nie otrzymał przez dłuższy czas stamtąd odpowiedzi, złożył przysięgę na wierność państwu polskiemu.

Za Tarnowem reszta kraju

Wiadomość z Tarnowa o dokonanych przewrocie przyspieszyła przejęcie władzy w Krakowie. Około godziny 10.30 zajęto tam odwach na Rynku głównym i przystąpiono do rozbrajania Austriaków. Właściwym inicjatorem przewrotu w Krakowie był porucznik 57. tarnowskiego pułku piechoty Antoni Stawarz, syn budnika kolejowego z Tuchowa. Władzę wojskową w Krakowie przejmowali żołnierze i chłopcy spod Tarnowa, służący w 57. pułku piechoty (później był to 16 p.p.). Policję polską w Tarnowie organizował i był jej pierwszym komendantem Franciszek Styliński, ojciec Jana.

Tarnowska POW zorganizowana została w kompanię, żołnierze zaczęli pełnić służbę wartowni-

czą jako wojsko polskie. W połowie listopada kompania ta została włączona do 5. pułku piechoty Legionów i wraz ze swoim dowódcą kapitanem Janem Stylińskim wyjechała z Tarnowa na front walczyć o polski Lwów. Uroczystości kościelne z okazji odzyskania niepodległości w Tarnowie odbyły się w niedzielę 3 listopada. Uroczyste nabożeństwo w katedrze celebrowane było z udziałem tarnowskiego biskupa Leona Wałęgi. Znany kaznodzieja ks. Wątepek w kazaniu porównał zmartwychwstanie Polski do zmartwychwstania Łazarza. W czasie nabożeństwa śpiewano uroczyste "Te Deum laudamus", a na zakończenie, spontanicznie, zebrani odśpiewali "Boże coś Polskę...". Dzięki tym wydarzeniom z przełomu października i listopada 1918 r. mógł ówczesny gimnazjalista, a późniejszy wybitny historyk, zanotować: "Dzień 11 listopada upłynął w Tarnowie spokojnie". O ten właśnie błogosławiony "spokój" chodzi przede wszystkim w wolnym, niepodległym kraju. Na taki spokój czekali długo nasi przodkowie i powinniśmy i my cenić go i zachowywać jak najdłużej.

Ofensywa tarnowsko-gorlicka 1915 roku

Tarnów był świadkiem jednego z największych sukcesów militarnych armii CK Austro-Węgier podczas I Wojny Światowej – ofensywy tarnowsko-gorlickiej 1915 roku. Po rosyjskiej ofensywie w lutym 1915 roku, armia austro-węgierska rozpoczęła planowanie działań zaczepnych mających na celu powstrzymanie Rosjan i uniemożliwienie im sforsowania Karpat, co otworzyłoby armii carskiej drogę na Węgry. Państwa centralne dla potrzeb przełamania frontu zgromadziły między Tarnowem, a Gorlicami 18 dywizji piechoty i jedną dywizję kawalerii, w sumie 217 tys. żołnierzy. Ponadto siły te dysponowały wsparciem ok. 1100 dział i moździerzy. Z kolei siły rosyjskie zgromadzone na tym odcinku frontu liczyły jedynie 80 tys. żołnierzy, posiadających ok. 200 dział i moździerzy.



uczestnicy walk pod Gorlicami

O godz. 6 rano 2 maja 1915 roku artyleria armii austro-węgierskiej rozpoczęła ostrzał pozycji rosyjskich, który trwał nieprzerwanie przez 4 godz. Pierwszy dzień ofensywy przyniósł sukces państwu centralnym. Zostały zdobyte i utrzymane rosyjskie linie obrony, a do niewoli trafiło 17 tys. żołnierzy rosyjskich. 6 maja armia austro-węgierska przekroczyła Wisłokę na północ od Jasła. W następnych dniach rozpoczął się ogólny odwrót rozbitych wojsk rosyjskich z frontu karpackiego na linię Sanu i Dniestru. Padały kolejno Jasło, Tarnów, Krosno, Rzeszów. Do dnia 12 maja wojska państw centralnych wzięły do niewoli 140 tys. żołnierzy rosyjskich, zdobyły 100 dział i 300 karabinów maszynowych.

Na tle zaciętych walk, prowadzonych podczas tej ofensywy, zdobycie Tarnowa, przebiegało bardzo spokojnie. Wprawdzie armia austro-węgierska sprowadziła pod Tarnów ciężką artylerię, z moździerzem 420 mm włącznie, który prowadził ostrzał miasta. Jednak wojska carskie nie zdecydowały się na prowadzenie intensywnej walki o Tarnów. 6 maja 1915 roku, wojska austro-węgierskie, ku radości tarnowian, odzyskały kontrolę nad miastem.

Tak oto odwrót Rosjan z Tarnowa przedstawiał ówczesny korespondent wojenny Ferenc Molnár:

"(...) Odwrót Rosjan - według opowiadań kupców - odbywać się mają następująco: większość oddziałów już drugiego (maja - p. a.) otrzymała rozkaz wycofania się, i w tym właśnie dniu Rosjanie zaczęli się w wielkiej tajemnicy ulatniać z miasta i przez miasto. Odbywało się to bocznymi ulicami i w wielu kierunkach, żeby nie rzuciło się w oczy ludności. Już poprzedniego dnia peryferie miasta dostały od nas kilka granatów. Drugiego, w niedzielę, byliśmy stosunkowo spokojni, lecz gdy odwrót Rosjan stał się widoczny, w poniedziałek ponownie zaczęto ich ostrzeliwać i to trwało aż do środy.

Ludność była niespokojna, bo obawiała się, że wycofujący się Rosjanie spowodują straty w Tarnowie, gdzie dotychczas zachowywali się - jak na ich zwyczaje - stosunkowo przyzwoicie. Co prawda, gdy na początku roku za Dunajcem pojawiła się czterdziestka dwójka i przypomniała o swojej obecności kilkoma krótkimi salwami, wynieśli się z miasta, pozostawiając tam tylko niewielkie siły, które wraz z gubernatorem były często wymieniane, gdyż nie pozostawiano ich nigdy na dłużej niż cztery tygodnie.

Dyskretne ucieczki w środę wieczór zmieniły się w otwarty odwrót, a nocą oddziały wycofujące się z nad Dunajca gnały już przez miasto pędem. Rosjanie biegli ulicami Krakowską i Tuchowską, tłocząc się bezładnie, popędzani głośnymi okrzykami oficerów. Spieszyli się tak bardzo, że nie spowodowali szkód: wybili kamieniami kilka szyb, pobili kilku gapiów, a pod miastem podpaliли kilka chatup. W sumie to było ich całe pożegnanie.

O świcie ze środy na czwartek, o trzeciej nad ranem ostatni Rosjanin opuścił Tarnów, a brzask znalazł miasto puste, pogrążone w śmiertelnej ciszy. Nikt nie miał odwagi wyjść z domu. Z daleka potężnie grzmiały armaty. Na ulicach leżało mnóstwo rzeczy porzuconych przez uciekających Rosjan. Zaś w pierwszych godzinach porannych Żydzi odwagili się wyjść na ulicę Krakowską, gdzie nagle pojawił się pierwszy austro-węgierski patrol konny..."

Przejęte niemają radości, osamnia do niedawna ujęt -
musie a dla wolne Mrody, le 25 na macocha

AUSTRIA-WIEDZMA

operowana w Zakładzie Willelma, zmarła po ciężkich kuracjach na -
swiat starczy, przeklęta przez wszystkich, którzy mieli niezaczenie
z nią się zetknąć.

Ohydny jej pogrzeb odbył się w tych dniach na polach Ma-
zowiec, nad Parwą i za Renem.

Niech odpoczywa w wiecznym spokoju i niechaj nigdy nie
doceka się zmartwychwstania

POLACY
CZECHO-SŁOWACY **JUGOSŁOWIANIE**

Edycja poprawiona Włosek 1914

**Prezydent Miasta Tarnowa
zaprasza na obchody rocznicy
ŚWIĘTA
NIEPODLEGŁOŚCI
11 listopada 2006 r.**

PROGRAM

godz. 16.00 – Tarnowski Teatr im. L. Solskiego „Targanie jabłek” na podstawie tekstów Tadeusza Nowaka, reż. Andrzej Róg, muz. Jan Kanty Pawluśkiewicz, Zygmunt Konieczny, Ewa Kornecka – spektakl niebiletowany

godz. 18.00 – Bazylika Katedralna Msza Święta za Ojczyznę z udziałem Chłopięcego Chóru Katedralnego „Pueri Cantores Tarnovienses”

godz. 19.00 – przejście pod Grób Nieznanego Żołnierza z zapalonymi zniczami, z udziałem: mieszkańców, Kompanii Reprezentacyjnej WP, orkiestry wojskowej, oddziałów jazdy strzelców konnych, pocztów sztandarowych, władz rządowych i samorządowych, młodzieży szkolnej, harcerzy.

Wystąpienie Prezydenta Miasta Tarnowa Mieczysława Bienia
Składanie „Światel Pamięci”
Pokaz sztucznych ogni

Po zapadnięciu zmroku, na chodnikach miasta młodzież tarnowskich szkół zapaliła łańcuch światel pamięci.

"Kapsuły czasu" z 1927 i 2006 roku

W środę 18 października 2006 roku w Muzeum Okręgowym otwarto "kapsułę czasu" z 1927 roku znaną podczas remontu wieży Ratusza. Po przecięciu ołowianego cylindra, w szklanym pojemniku było kilka banknotów i monet z lat 20-tych oraz pergamin z ręcznie pisanym tekstem z opisem Tarnów z lat dwudziestych XX wieku.

26 października na wieży ratuszowej umieszczono nową "kapsułę czasu". Tym razem oprócz papierowego przekazu i współczesnych banknotów schowano w niej informacje zapisane w formie elektronicznej na płycie DVD. Nasi potomkowie będą mogli z niej poznać lepiej Tarnów początku XXI wieku dzięki multimedialnej prezentacji miasta, z krótkimi filmami i tekstami. Na płycie znalazły się także listy tarnowian do przyszłych pokoleń zebrane przez portal tarnow.pl. Płyta została próżniowo zapakowana i powinna przetrwać co najmniej kilkadziesiąt lat. Mamy nadzieję, że w przyszłości w muzeach będą jako eksponaty komputery, na których tarnowianie odczytują płytę z 2006 roku.

Jubileuszowa Talia zakończona

Wysoki poziom i w efekcie aż 3 główne nagrody taki był bilans tegorocznego, jubileuszowego X Ogólnopolskiego Festiwalu Komedii Talia '2006, który odbył się w Tarnowie w dniach 7-14 X 2006 r. Po obejrzeniu 14 spektakli konkursowych jury w składzie Edward Linde-Lubaszko, Anna Retmianiak, Katarzyna Janowska, Jacek Fedorowicz, Andrzej Kopiczyński, po burzliwych obradach zdecydowało się przyznać trzy główne nagrody za spektakle:

- "Darkroom" Teatru Polonia w reżyserii Przemysława Wojcieszka.
- "Wszystko o kobietach" Teatru Ludowego w Krakowie w reżyserii Pawła Szumca
- "Filozofia po góralsku" scenariusz i reżyseria Irena Jun i Wiesław Komasa.
Każde z nagrodzonych przedstawień otrzymuje nagrodę w wysokości 4 tysięcy złotych.

Główną nagrodę żeńską w wysokości 2 tysięcy złotych dla pani Joanny Drozdy za rolę w spektaklu "Brzeg-Opole"

Główną nagrodę męską w wysokości 2 tysięcy złotych dla pana Janusza Michałowskiego za rolę w spektaklu "Napis" z Teatru Współczesnego w Warszawie, w reżyserii Macieja Englerta

Nagroda za reżyserię w wysokości 2 tysięcy złotych dla Piotra Dąbrowskiego za spektakl "Paragraf 22. Epizod" z Teatru Dramatycznego w Białymstoku.

Jury postanowiło przyznać trzy wyróżnienia:

Pierwsze wyróżnienie za inicjatywę dla Teatru Nowego w Krakowie, który pokazał dwa spektakle "Historie Petera Zelenki" oraz "Griga obchodzi imieniny". Nagroda w wysokości 1 tysiąca złotych oraz radiomagnetofon.

Drugie wyróżnienie dla pana Błażeja Wójcika za rolę w spektaklu "Stryzek dla dwóch, czyli rzeź domowa" z Teatru KTO w Krakowie. Nagroda w wysokości 1 tysiąca złotych.

Trzecie wyróżnienie jury postanowiło przyznać Tarnowskiemu Teatrowi im.

L. Solskiego w podziękowanie za opiekę i gościnę na tych deskach. Nagrodą jest radiomagnetofon.

Nagrody ufundowali Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Marszałek Województwa Małopolskiego i Prezydent Miasta Tarnowa.

Nagrodę publiczności otrzymał Tarnowski Teatr za spektakl "Nie wszyscy złodzieje przychodzą kraść" w reż. Andrzeja Sadowskiego.

Szczegółowa relacja z Talii oraz fotogaleria z kolejnych przedstawień i gali finałowej dostępne są na oficjalnym portalu miasta Tarnowa www.tarnow.pl



ZAPRASZAMY NA OFICJALNE STRONY
MIASTA TARNOWA

www.tarnow.pl



Informacja Turystyczna z Tarnowa druga w kraju!

Rozstrzygnięto drugą edycję konkursu "Na najlepszy punkt Informacji Turystycznej" w Polsce. Tarnowski punkt IT przy Rynku 7 znalazł się na drugim miejscu ustępując jedynie Toruniowi, a wygrywając z takimi miastami jak Łódź, Bielsko - Biala, Kraków czy Gdańsk. W zeszłorocznej edycji Tarnów został "tylko" wyróżniony. Do tegorocznego konkursu zgłosiło się ponad 30 punktów IT na ponad 200, jakie działają w Polsce. Komisja konkursowa oceniała lokalizację placówki, wygląd, funkcjonalność i estetykę jej wnętrza, dostępność dla turystów (również niepełnosprawnych), godziny pracy, kwalifikacje pracowników ich znajomość języków obcych, jakość i kompetentność udzielanych informacji oraz wybór materiałów promocyjnych.



Wręczenie nagród i dyplomów miało miejsce 26 października podczas największych targów turystycznych w Polsce TOUR-SALON w Poznaniu. To już druga nagroda w tym roku dla Tarnowskiego Centrum Informacji, we wrześniu dyrektor TCI Marcin Pałach otrzymał medal „za zasługi dla turystyki” od Ministra Gospodarki. Poza tym, ten rok wyjątkowy jest również dla tarnowskiej turystyki: organizacja obchodów Światowego Dnia Turystyki czy obecność Tarnowa na najważniejszych imprezach targowych świata oraz w przewodnikach po Krakowie i regionie przekładają się na kilkunastoprocentowy wzrost turystów w mieście i regionie.